



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (166.),
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (186.)
oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej (106.)
w dniu 23 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 (druk senacki nr 684, druki sejmowe nr 2450, 2497 i 2497-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepiół)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Otwieram wspólne posiedzenie trzech komisji.

Jest to sto osiemdziesiąte szóste posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, sto sześćdziesiąte szóste posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz sto szóste posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Mamy dzisiaj w agendzie jeden punkt: ustawa o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020.

Chciałbym przywitać przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości na czele z panem Marcelim Niezgoda, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Są też z nami: pan Radosław Antoszek, zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej; pani Dorota Chlebosz, dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju; pani Marta Leśniak, zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Strategii i Polityk Rozwoju w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju; pani Monika Przybyła, zastępca dyrektora Departamentu Konkurencyjności i Innowacyjności w tym ministerstwie; pani Marta Pietrzyk, naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy Terytorialnej w MliR; pani Aneta Bracik, główny specjalista do spraw legislacji w ministerstwie infrastruktury; pani Kamila Szymusiak, główny specjalista w departamencie koordynacji wdrażania; pan Daniel Baliński, naczelnik wydziału w Departamencie Koordynacji Strategii i Polityk Rozwoju, pan Krystian Szczepański, zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; pan Dariusz Hołub z zespołu do spraw legislacji w tym funduszu; pan Marcin Zieliński reprezentujący Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, naczelnik wydziału w Departamencie Strategii, Analiz i Rozwoju; pani Anna Prekurat, zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Pracy i Polityki społecznej; pani Justyna Sołtys, główny specjalista w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich ministerstwa rolnictwa. Na liście gości są jeszcze dwa nazwiska, ale nieczytelnie... Widzę na sali także naszych eurodeputowanych. Witam panią europoseł Jadwigę Wiśniewską.

Proszę pana ministra o przedstawienie istoty tego rozwiązania legislacyjnego.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Panie Przewodniczący! Wysokie Prezydium! Szanowne Komisje!

Na początek chciałbym powiedzieć, że ustawa o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 to już kolejny akt prawny regulujący tę dziedzinę na gruncie krajowym. Pierwszym była ustawa o Narodowym Planie Rozwoju na lata 2004–2006, kolejnym – ustawa o zasadach realizacji polityki rozwoju. Teraz mamy do czynienia z kolejnym dokumentem w tym zakresie. Wspominam o tym po to, aby na końcu powiedzieć, że jest to dokument przygotowany w zasadzie przez ten sam zespół. Legislatorzy... Początkowo, dekadę temu, zajmowało się tym Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, potem – Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a teraz Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Legislatorzy tych ministerstw... Łączy je nazwisko jednej osoby, pani dyrektor Doroty Chlebosz. Mówię o tym także dlatego, że pojawiają się liczne uwagi do tychże zapisów, które...

Intencją naszą było przygotowanie dokumentu w 100% spójnego z polskim systemem prawnym, a jednocześnie dającego gwarancję implementacji niezbędnych zagadnień z gruntu prawa europejskiego przy jednoczesnym zapewnieniu maksymalnej elastyczności systemu, która daje możliwość dostosowania się do zmieniających się okoliczności. Chcę również powiedzieć, że dokument ten był przedmiotem wnikliwej analizy Rządowego Centrum Legislacji. Wnikliwość ta polegała na tym, że odbyło się sześciodniowe spotkanie komisji prawniczej – w pełnym wymiarze czasu pracy, a nawet dłuższym – analizującej to pod względem spójności z polskim systemem prawnym. Ostateczne zapisy, które zostały przesłane do Wysokiego Sejmu, a następnie do Wysokiego Senatu, w opinii osób, które wymieniałem, przedstawicieli instytucji, które wymieniałem, spełniają wymogi polskiego systemu prawnego.

Procedowana ustawa zapewnić będzie możliwość wdrażania programów operacyjnych w latach 2014–2020. Zaproponowano w niej wiele przepisów dotyczących usta-

nawiania instytucji, które mają te zadania wykonywać, a także opisano procesy, począwszy od naborów wniosków, poprzez procesy ich oceny czy dotyczące procedury odwoławczej, procesy dotyczące kontroli i ustanawiania systemu wymiany informacji. Ustawa zawiera ponadto przepisy przejściowe dotyczące wielu instytucji, które są zaangażowane w te procesy. Ustawa właśnie tę tematykę reguluje.

Należy tutaj zauważyć, że częściowo zmienia się zasady, które obowiązywały i obowiązują nadal, gdyż perspektywa 2007–2013, że tak powiem, trwa do roku 2015. Chodzi o to, że jest możliwość zarówno kontraktacji, jak i ponoszenia wydatków. Jak mówię, te zasady częściowo się zmieniają i ta ustawa to uwzględnia. Jednakowoż wspomniana przeze mnie na początku ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju nadal pozostaje w mocy – zarówno jeżeli chodzi o zasady prowadzenia polityki rozwoju, jak i o zasady wdrażania programów w perspektywie do 2013 r. Tak jak zaznaczyłem, ta perspektywa trwa do 2015 r., a więc ta ustawa odnosi się wyłącznie do programów, które będą wdrażane w nowej perspektywie budżetowej. Odróżnić zatem należy te programy, które są już wdrażane, które są już w zasadzie finalizowane. To tyle tytułem wstępu. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję.

A więc mamy do czynienia z ustawą ściśle proceduralną, która z jednej strony niejako konsumuje nasze doświadczenia z dziesięciolecia działań w ramach Unii Europejskiej, a z drugiej strony uwzględnia wszystkie nowe dokumenty związane z nową perspektywą finansową, w którą wchodzimy.

Prosiłbym teraz o zabranie głosu legislatora. Legislator sformułował dwadzieścia cztery uwagi szczegółowe, ale nie w przypadku wszystkich jest propozycja poprawki. Jeśli dobrze wynotowałem, to mamy piętnaście ewentualnych poprawek... Może się pomyliłem. Uzasadnienie każdej z nich jest bardzo obszerne, prosiłbym zatem o przedstawienie konkluzji. Potem będziemy prosić pana ministra o opinię.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Iwona Kozera-Rytel, Biuro Legislacyjne.

Tak, Biuro Legislacyjne sformułowało dwadzieścia cztery uwagi: część z nich ma charakter ogólny, systemowy; część jest wyrazem pewnych wątpliwości, które pojawiły się w trakcie analizy ustawy; część, powiedziałabym kończy się konkretną propozycją poprawki.

Przejdę do omówienia konkretnych uwag. Uwaga pierwsza dotyczy pojęcia „desygnacja”, które na mocy ustawy dotyczącej polityki spójności otrzymało nowe znaczenie. Zgodnie z tym znaczeniem desygnacja to potwierdzenie spełnienia określonych warunków przez pewne instytucje. Jak się wydaje, jest to kalka z języka angielskiego. Pojęcie

to pojawia się już w polskim porządku prawnym, w szczególności w konstytucji oraz w ustawie o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w Unii Europejskiej, ale ta ustawa odstępuje od znaczenia konstytucyjnego i ustawowego, a także od podstawowego i powszechnie przyjętego znaczenia tego pojęcia.

Biuro Legislacyjne przeanalizowało wiele ustaw, przejrzęło polski porządek prawny pod kątem znalezienia odpowiedników tego wyrażenia. Natrafiliśmy na określenie „akredytacja”, które pojawia się w wielu ustawach i ma zbliżone znaczenie. W związku z tym być może dobrym rozwiązaniem byłoby zastąpienie wyrazu „desygnacja” wyrazem „akredytacja”. Ewentualna poprawka polegałaby zatem na każdorazowym zastąpieniu słowa „desygnacja” słowem „akredytacja”.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Bardzo proszę pana ministra o opinię.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Desygnacja jest procesem nowym, zaproponowanym przez prawo europejskie i niezależnie od procedowanej ustawy obowiązującym na gruncie krajowym, co jest związane z przyjętym rozporządzeniem nr 1303. A więc niezależnie od uwag Biura Legislacyjnego Senatu... Pojęcie to jest w porządku prawnym Unii Europejskiej, a Polska jest państwem członkowskim Unii Europejskiej. W związku z tym, dla pewnej czystości porządku prawnego, podtrzymuję zapis zawarty w przedłożeniu rządowym.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Przyznam, że mnie też bardzo razi to wprowadzenie słowa „desygnacja”, bo to jest kompletnie poza uzusem języka polskiego. Jest jeszcze słowo „desygnat”... To na przykład jest desygnat pojęcia „stół”. Prawda? Desygnacja to jest nominacja, a tutaj chodzi o potwierdzenie możliwości, potwierdzenie zdolności... Dlatego ja bym jednak skłaniał się do propozycji Biura Legislacyjnego. Ta praktyka psucia polszczyzny anglicyzmami... W języku angielskim – ja specjalnie to sprawdzałem – zakres pojęciowy desygnacji jest nieco szerszy: można desygnować adres itp. No ale w języku polskim nie można powiedzieć, że się desygnuje adres.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejść taką propozycję poprawki?

(*Senator Stanisław Iwan: Ja ją przejmę.*)

Pan senator Iwan jest gotów zgłosić poprawkę, zgodnie z którą wszędzie tam, gdzie występuje słowo „desygnacja”, wprowadzone zostanie słowo „akredytacja”. Dobrze. Nad taką poprawką będziemy zatem głosować.

Proszę o przedstawienie kolejnej uwagi.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Główny Specjalista
w Dziale Spraw Unii Europejskiej
w Biurze Spraw Międzynarodowych
i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu
Magdalena Słok-Wódkowska:**

Ja mam pytanie do ministerstwa. Chodzi o te wątpliwości co do desygnacji i akredytacji. Czy ministerstwo rozważało zastosowanie procedury *corrigendum*, jeśli chodzi o rozporządzenie unijne? Chodzi o to, żeby nie wprowadzać takich dziwnych sformułowań.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Koordynacji Wdrażania
Funduszy Unii Europejskiej
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Radosław Antoszek:**

Kwestia rozważania... Oczywiście tak, tylko że kłopot polega na tym, że *corrigendum* trochę trwa. To rozporządzenie obowiązuje w polskiej wersji językowej i tam jest użyte sformułowanie „desygnacja”. Jeżeli teraz wprowadzimy do tej ustawy ten zamiennik jako odpowiedniejsze czy bardziej dostosowane słowo – słowo, które jest bardziej zrozumiałe dla odbiorców w Polsce, tak to ujmijmy – to powstanie zamęt językowy, zamęt pojęciowy. Jak mówię, to rozporządzenie obowiązujące na poziomie unijnym – ono istnieje także w polskiej wersji językowej – nas wiąże. W efekcie będziemy mieli rozbieżność prawa naszego, krajowego z tym rozporządzeniem ogólnym.

(Brak nagrania)

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy definicji pojęcia „instytucja zarządzająca”, która w ustawie została sformułowana poprzez odwołanie do określonych przepisów rozporządzeń unijnych. Analiza przepisów ustawy prowadzi do wniosku, że ich adresat uzyskuje informacje o tym, czym de facto jest instytucja zarządzająca, wprost z ustawy, a mianowicie z art. 9 ust. 1, który stanowi, że instytucją zarządzającą jest minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego bądź zarząd województwa, w zależności od tego, z jakim programem operacyjnym mamy do czynienia – z programem operacyjnym krajowym czy z programem operacyjnym regionalnym. A zatem powstaje wątpliwość co do celowości umieszczenia definicji w słowniczku odsyłającej do rozporządzeń unijnych, skoro sama ustawa wprost wskazuje, które podmioty są instytucją zarządzającą. Wydaje się, że ta definicja ma charakter informacyjny, a jeśli tak, to nie powinna znaleźć się w ustawie.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Opinia pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Marceli Niezgoda:**

Mogę tylko powtórzyć to, o czym mówiłem w swoim pierwszym wystąpieniu. Właśnie mija dekada od wprowadzenia pierwszych przepisów dotyczących wdrażania programów operacyjnych na gruncie polityki spójności. Odbyło się sześciodniowe, mogę powiedzieć, że pięćdziesięciogodzinne, spotkanie komisji prawniczej w Rządowym Centrum Legislacji... Nie wzbudzało to niepokoju rządowych legislatorów. Podtrzymuję zatem zapisy przedłożone przez rząd.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby tę propozycję poprawki przejąć? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę następny.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego ma charakter ogólny, systemowy i dotyczy tak zwanych wytycznych. Zgodnie z definicją ustawową owe wytyczne mają być instrumentem prawnym określającym ujednoczone warunki i procedury wdrażania funduszy strukturalnych i funduszu spójności, mają być skierowane do instytucji uczestniczących w realizacji programów operacyjnych oraz stosowane przez te instytucje na podstawie właściwego porozumienia, kontraktu terytorialnego albo umowy. Przez beneficjentów mają być one stosowane na podstawie umowy o dofinansowanie projektu albo decyzji o dofinansowaniu projektu. Podmiotem uprawnionym do wydawania owych wytycznych ma być minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego bądź też instytucja zarządzająca krajowym albo regionalnym programem operacyjnym. Należy podkreślić, że te wytyczne będą obowiązkowym elementem umów o dofinansowanie zawieranych przez beneficjentów, co wynika bodajże z art. 206 ustawy o finansach publicznych nowelizowanej na mocy niniejszej ustawy. Wytyczne te będą więc wiązać beneficjenta, ale w trakcie trwania umowy będą mogły być wielokrotnie zmieniane.

Analiza przepisów opiniowanej ustawy, a także przepisów innych ustaw nowelizowanych, prowadzi do wniosku, że charakter prawny tego instrumentu... On budzi wątpliwości. Po pierwsze, nie wiadomo, jak zakwalifikować ten instrument prawny. Z jednej strony przypomina on tak zwane ogólne warunki umów stosowane powszechnie w obrocie czy też umowy adhezyjne, które zawiera się poprzez samo przystąpienie... Jednakże z drugiej strony, biorąc pod uwagę katalog spraw, jakie mogą być regulowane w ramach wytycznych, należy dojść do wniosku, że mogą one zawierać normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, a więc mogą wyznaczać określonym podmiotom – chodzi tu w szczególności o wnioskodawców i beneficjentów – prawa i obowiązki. Będą to czynić niejako poza systemem prawnym, ponieważ te wytyczne wymykają się z katalogu źródeł prawa. Co prawda w uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono, że te wytyczne kierowane są do instytucji za-

angażowanych w realizację programów i nie mogą stanowić samoistnej podstawy praw i obowiązków wnioskodawców i beneficjentów, niemniej jednak analiza przepisów ustawy zdaje się nie potwierdzać tej tezy.

Należy tutaj również podkreślić, że podobnym instrumentem prawnym na gruncie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju zajmował się już Trybunał Konstytucyjny. Przykładowo w wyroku z dnia 12 grudnia 2011 r. o sygnaturze P 1/11 Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z art. 87 konstytucji przepisu ustawy o zasadach prowadzenia polityki i rozwoju dotyczącego tak zwanego systemu realizacji programu operacyjnego, który de facto jest instrumentem podobnym do wytycznych. Trybunał Konstytucyjny stwierdził tę niekonstytucyjność z uwagi na to, że instrument ten dopuszcza uregulowanie praw i obowiązków poza systemem źródeł prawa. To może tyle w skrócie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Czy można to tak podsumować, że pani zdaniem przepis ten idzie w tym samym kierunku co rozwiązanie podważone przez Trybunał Konstytucyjny?)

Tak, tak. Wydaje się zatem, że...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Wytyczne, które regulują zasady postępowania w trakcie realizacji programu, mogą być zmieniane.)

Trudno ten instrument prawny zakwalifikować jako źródło prawa, ale jednocześnie istnieje możliwość uregulowania tam praw i obowiązków, a zatem... Kwestie te powinny być przedmiotem regulacji aktów o charakterze powszechnie obowiązującym. Wydaje się, że w tym przypadku możliwym rozwiązaniem byłoby zastosowanie instytucji rozporządzenia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wydaje się, że Biuro Legislacyjne Senatu słyszało, że dzwonią, ale do końca nie wie, w którym kościele. Otóż Trybunał Konstytucyjny w przywoływanym przez panią mecenas wyroku odnosił się tylko do systemu realizacji, z którego wywodzone były prawa beneficjentów w zakresie procedury odwoławczej. Taka poprawka była już... Wskutek tego wyroku Trybunału zmieniana była ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Natomiast w tym przedłożeniu... Powtórzę – myślę, że warto to zrobić – że odbyło się sześciodniowe posiedzenie komisji prawniczej Rządowego Centrum Legislacji...

(Głos z sali: Jakies długie posiedzenie... Rozumiem, że i w sobotę pracowali.)

Również...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że warto o tym przypominać, ponieważ Rządowe Centrum Legislacji zgodziło się z tym, że... stwierdziło, że ten dokument w obecnym przedłożeniu jest zgodny z konstytucją, z ustawą zasadniczą.

Chcę też powiedzieć, że Senat już przyjął nowelizację ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, w których są te same zapisy. To po pierwsze.

Po drugie, wytyczne nie są skierowane do wnioskodawców, nie są skierowane do osób fizycznych i osób prawnych, którzy wnoszą o dofinansowanie. Wytyczne, zgodnie z obecnym przedłożeniem, skierowane są do instytucji. Z wytycznych tych nie wywodzą się prawa i obowiązki wnioskodawców. Ten, kto występuje z wnioskiem, kto ubiega się o dofinansowanie, nie jest zobowiązany do stosowania się do wytycznych.

(Głos z sali: Do kogo one są skierowane?)

Do instytucji, które wdrażają... Do instytucji. Jeżeli ktoś przyjmie dofinansowanie, stanie się beneficjentem. Wówczas zobowiązuje się do przestrzegania wytycznych na podstawie umowy.

(Głos z sali: Czyli beneficjentów to dotyczy.)

Chcę również powiedzieć, że wytyczne – tego nie czytamy w ustawie – są gwarancją bezpieczeństwa osób, które podpisują te umowy. Zmiana zasad przebiega na gruncie uzgodnień z Komisją Europejską. Często nie są to akty prawa powszechnie obowiązującego, bowiem akty delegowane... Mamy do czynienia z aktami delegowanymi Komisji albo z pewnymi uzgodnieniami, z pewną procedurą, którą się ukuwa w trakcie wdrażania. Wytyczne zawsze działają na korzyść beneficjentów, czyli tych, którzy są związani umowami. Powtórzę: z wytycznych nie wywodzą się prawa i obowiązki wnioskodawców.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: No dobrze, ale czym są te wytyczne? Jaki mają status prawny? W jakim trybie są przyjmowane?)

Tryb przyjmowania jest określony w tejże ustawie. Szeroko konsultowane, przyjmowane... Wydawane są przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Nie są aktem prawa, nie są rozporządzeniem – są instrumentem prawnym skierowanym do instytucji systemu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Są kategorią specjalną, samą dla siebie... Pan minister wydaje je instytucjom zarządzającym. Można powiedzieć tak: mamy problem, a nie mamy rozwiązania, bo nie mamy propozycji poprawki. Rozumiem, że... To, czy powinna się tu pojawić delegacja do rozporządzenia – chodzi o to, żeby wytyczne były wydawane w formie rozporządzenia – to jest temat do refleksji. Jeśli ktoś z państwa senatorów takiego przekonania nabierze, ewentualny wniosek będzie mógł zgłosić na posiedzeniu plenarnym. Teraz nie mamy formalnie zgłoszonej poprawki... Czy ktoś jest gotów sformułować taką poprawkę, jest do tego przygotowany i chciałby ją złożyć?

(Senator Edmund Wittbrodt: Panie Przewodniczący...)
Bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Mnie się wydaje, że wystarczyłoby napisać o rozporządzeniu... Chodziłoby o sformułowanie „w postaci rozporządzenia”.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Niestety to nie jest taka prosta sprawa. Przepis upoważniający do wydania rozporządzenia musi spełniać określone warunki. Trzeba byłoby zmienić wiele przepisów zarówno ustawy dotyczącej polityki spójności, jak i ustaw nowelizowanych. Tak że to jest szerszy problem. Myślę, że w tej chwili, w tym momencie nie jesteśmy w stanie takiej poprawki sformułować.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Mamy odnotowany problem do dyskusji. Proponuję przejść do omówienia czwartej propozycji. Proszę bardzo.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego również dotyczy wytycznych, ale ma charakter czysto legislacyjny. Otóż art. 5 ust. 2 ustawy stanowi, że wytyczne horyzontalne mogą dotyczyć wszystkich programów operacyjnych lub wybranych programów operacyjnych. Ponadto wskazuje, że wytyczne są skierowane do instytucji uczestniczących w ich realizacji – w tym zakresie przepis ten powtarza część definicji pojęcia „wytyczne” sformułowanego w słowniczku i jako taki jest zbędny. Skoro formułuje się definicję, to nie ma potrzeby powtarzania jej części w dalszych przepisach ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Opinia rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Podtrzymuję zapis z przedłożenia rządu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Ja tę propozycję poprawki przejmuję. Proszę o następny.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga ma również charakter ogólny i dotyczy systemu realizacji programu operacyjnego, a dokładnie art. 6 ust. 1. Zgodnie z tym przepisem ten system ma zawierać „warunki i procedury obowiązujące instytucje uczestniczące w realizacji programów operacyjnych, obejmujące w szczególności zarządzanie, monitorowanie, sprawozdawczość, kontrolę i ewaluację oraz sposób koordynacji działań podejmowanych przez te instytucje”. Analizując ten przepis trudno jest de facto stwierdzić, czym ma być ów system w założeniu ustawodawcy, w jakim celu ma być wprowadzany, przez kogo i w jakich okolicznościach.

Wątpliwości tych nie rozwiewa art. 6 ust. 2, który stanowi, że „podstawę systemu realizacji programu operacyjnego mogą stanowić w szczególności przepisy prawa powszechnie obowiązującego, wytyczne horyzontalne oraz wytyczne, o których mowa w art. 7, szczegółowy opis osi priorytetowych programu operacyjnego, opis zarządzania kontroli oraz instrukcje wykonawcze zawierające procedury działania właściwych instytucji”. Z tak sformułowanych przepisów ust. 1 i ust. 2 trudno jest wyinterpretować jakąkolwiek normę prawną, w związku z czym powstaje pytanie, jaki był cel wprowadzenia tych przepisów. Jeśli uznać, że system realizacji programu operacyjnego ma odpowiadać systemowi realizacji programu operacyjnego z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, mogą pojawić się wątpliwości zaprezentowane przeze mnie przed chwilą w odniesieniu do wytycznych. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Czy z tego można wywnioskować, że ten art. 6 jest zbędny?)

Moim zdaniem nie zawiera on normy prawnej, ale może ja nie rozumiem... Jest to opis nieprecyzyjny, nie wiadomo do czego się odnoszący.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Można prosić o komentarz?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda: Pani dyrektor Dorota Chlebosz...)

Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Dzień dobry, Dorota Chlebosz.

Proszę państwa, „system realizacji” jest to pojęcie ustawowe, które obowiązuje od początku wdrażania funduszy strukturalnych w Polsce. Nie jest to pojęcie nowe i nie jest to pojęcie pozbawione treści normatywnej. Ja pragnę zwrócić uwagę, nawiązując do wypowiedzi pani mecenas odnośnie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który w ogóle nie dotyczył wytycznych, ale systemu realizacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W związku z wdrożeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego od 28 czerwca 2013 r. obowiązuje zmiana w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Zmieniono definicję systemu realizacji, wprowadzono pojęcie systemu realizacji osobno dla programów operacyjnych i osobno dla strategii. To nie jest obce pojęcie, pojęcie pozbawione treści normatywnej, jak mówiłam.

Wykreślenie przepisu art. 6 spowoduje dość istotny wyłom w systemie realizacji programów. Do tej pory systemy realizacji były opisywane w ustawie i jako dokumenty funkcjonowały. To nie jest żadna nowość. To są dokumenty, które tak zdefiniowane jak tutaj... Proszę zwrócić uwagę na to, że to są warunki i procedury właściwe dla instytucji uczestniczących w programie. W związku z powyższym trudno się zgodzić z poglądem, że art. 6 jest pozbawiony treści normatywnej i zbędny. Pojęcie „system realizacji” obowiązuje od 2004 r.; te systemy różnie były definiowane.

Wersja, jaka tutaj jest zaproponowana, ma bezpośredni związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Sejm i Senat przesądził o takiej a nie innej treści normatywnej pojęcia „system realizacji”.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze. Ja chciałbym zaproponować pośrednie rozwiązanie. Ust. 1 powiada, że system realizacji programu operacyjnego zawiera warunki i procedury obejmujące to, to, to i to. Z tym można się zgodzić, bo na tym polega system, że obejmuje i zarządzanie, i monitorowanie, i sprawozdawczość. Ust. 2 powiada z kolei, że podstawą systemu realizacji mogą być przepisy prawa powszechnie obowiązującego. No to jest w ogóle... To jest kuriozum; tu nie ma żadnej nowej treści. Może zostawmy ust. 1 bez zmian – będzie wiadomo, co to jest system programu operacyjnego; ta definicja tu zostanie. Bo ten ust. 2... No, to jest jakaś literatura. On rzeczywiście żadnej treści normatywnej nie wnosi.

Pani się uśmiecha w reakcji na to... Zdaje się, że coś niemądrego powiedziałem.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Absolutnie nic niemądrego w wypowiedzi pana senatora nie było. Muszę jednak powiedzieć, że pozostawienie ust. 1 nadal będzie powodowało wątpliwości co do tego, kto, w jakich okolicznościach i w jakim celu ma wprowadzać ów system.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Kazimierz Kleina:

Nie no, proszę państwa... Nie można tak się troszeczkę uśmiechać itd., bo ta sprawa jest... Wiemy dobrze, że procedury dotyczące finansowania programów europejskich są bardzo zbiurokratyzowane. Prawda? Generalne pytanie, jakie, że tak powiem, się tutaj narzuca, jest takie: czy ta ustawa, którą my wprowadzamy, upraszcza te zasady, te przepisy w zakresie realizacji programów europejskich w stosunku do obecnie obowiązujących, czy pozostawia je w zasadzie bez zmian, czy je komplikuje? Przepraszam, że tak mówię, ale jedyny argument, jakiego używa pan minister w odpowiedzi na wątpliwości pani mecenas jest taki, że pięć czy sześć dni od rana do wieczora pracowała nad tym komisja legislacyjna w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. No to jest oczywiście ważny argument, ale po prostu czasem bywa tak, że setka ludzi coś czyta i wszyscy uważają, że jest okej, a potem okazuje się... Czasami jeden człowiek, nawet nie do końca związany ze sprawą, potrafi dostrzec jakieś słabości czy błędy, lepiej to widzi. Dlatego też bardzo bym prosił pana ministra, żeby w argumentacji odnośnie do oceny opinii, uwag Biura Legislacyjnego raczej odnosić się do... A nie argumentować to tymi sześcioma dniami, bo wówczas w ogóle nie ma sensu nasze siedzenie tutaj. Prawda? Wówczas powinniśmy to od razu przyjąć... Bo skoro sześć dni pracowano w kancelarii premiera nad tą ustawą, to wszystko zostało zrobione dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż Parlament Europejski w rozporządzeniu ogólnym nr 1303 z 2013 r., jak i w rozporządzeniach dotyczących poszczególnych funduszy, zaproponował mechanizmy, które są dużo bardziej skomplikowane niż obecnie funkcjonujące. I to jest pierwsza konkluzja. Parlament zaproponował mechanizmy trudniejsze, mechanizmy wymagające od nas posiadania systemu bardzo sprawnego i działającego, ująłbym to tak, zadaniowo nawet w przypadku procesów przebiegających w ciągu roku, nie w ramach siedmioletniego budżetu. Moja opinia... Ta wypowiedź w żadnym stopniu nie odnosi się do argumentów i propozycji Biura Legislacyjnego Senatu. Biuro Legislacyjne Senatu... To powodowane jest potrzebą czystości prawnej, natomiast taki puryzm prawny w mojej opinii prowadzi w prostej linii do wprowadzania systemu, który będzie narażony na straty. Budżet polityki spójności może ponosić straty, jeżeli nie będziemy mieć elastycznego systemu prawnego, który będzie zdolny do reagowania na zachodzące zmiany, jak również przenosić będzie pewne obowiązki wynikające z już obowiązującego prawa europejskiego w sposób wynikający z dziesięcioletnich naszych doświadczeń. I to jest odpowiedź na pytanie, czy ta ustawa ten system upraszcza. Ta ustawa powoduje, że instytucje systemu, a finalnie wszyscy, którzy będą... Beneficjentami końcowymi są ci, którzy podpisują umowy, a beneficjentami ostatecznymi są wszyscy obywatele Rzeczypospolitej. Ta ustawa zapewnia bezpieczeństwo prawne w tym miejscu, w którym na gruncie prawa europejskiego dane pojęcie jest zbyt ogólne. Zapewnia także bezpieczeństwo całego systemu.

W odniesieniu do systemu realizacji... Proszę, by mógł zabrać głos pan dyrektor Radosław Antoszek.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Serdecznie dziękuję.

Ja postaram się odpowiedzieć na tę wątpliwość dotyczącą ust. 2 i tego sformułowania, a w szczególności postaram się powiedzieć, dlaczego takie sformułowanie zostało tu wykorzystane. Otóż ustawodawca na poziomie krajowym nie jest w stanie doprecyzować i precyzyjnie wylistować wszystkich dokumentów, procedur, instrumentów, które należałoby wprowadzić, definiując ten system realizacji. Była taka próba, ale się nie powiodła. I teraz, jak ta sytuacja wygląda? Przykładem... Takie sformułowanie jest bardzo często wykorzystywane przez audytorów Komisji Europejskiej, którzy audytują realizację projektów, weryfikują prawidłowość realizacji określonych procedur,

przepisów prawnych, a także innych ustaleń o charakterze miękkim. I to jest cały problem. Przyjeżdżają, audytują i, powiedzmy, formułują zastrzeżenie wobec jakiegoś pojedynczego projektu, wskazując na zasadę *sound financial management*, która jest umocowana w przepisach rozporządzenia. To jest zasada, z wykorzystaniem której w zasadzie można doprecyzować wszystko. Podam przykład: audytorzy przyjechali w celu weryfikacji jednego z projektów współfinansowanych ze Europejskiego Funduszu Społecznego i odkryli, że wartość wydatków na koszty administracyjne, czyli związane z obsługą tego projektu, przekracza 60% wartości projektu – to znaczy, że projekt tak naprawdę służy sam sobie. Sformułowali zastrzeżenie do takiego projektu, czyli wskazali, że *sound financial management* jest... To spowodowało określone skutki dla tego konkretnego beneficjenta. Jego umowa nie determinuje określonego układu wydatków, ale ze zdroworozsądkowego punktu widzenia... No, widać, że coś jest nie tak w tym projekcie. Ta interpretacja audytorów Komisji staje się wiążąca dla instytucji weryfikujących inne projekty, ale także, pośrednio, dla samych beneficjentów. W efekcie takich sytuacji katalog ustaleń, katalog dokumentów o charakterze miękkim powstający na poziomie unijnym jest bardzo szeroki. Mamy zatem wytyczne, interpretacje, komunikaty, zalecenia i wiele innych dokumentów, których nie jesteśmy w stanie precyzyjnie wskazać z uwagi na dość dużą dowolność twórczą na poziomie unijnym w zakresie ich przygotowywania oraz, jak to zostało już tutaj powiedziane, dość duże zburokratyzowanie. Unia jest zburokratyzowana, ale musimy pamiętać o tym, że ona nie jest w stanie działać pod względem prawnym tak, jak my to sobie wyobrażamy tutaj na poziomie krajowym, czyli że jest w stanie od razu wydawać akty prawne... Unia nie jest w stanie tak szybko reagować. W efekcie powstają dokumenty o charakterze miękkim, których nie jesteśmy w stanie tutaj wpisać. Tak jak powiedział pan minister, dla bezpieczeństwa naszego państwa jako państwa członkowskiego... Albo będziemy oddawać środki finansowe, albo nie. Musimy się jakoś do tego procesu przygotować, musimy być elastyczni. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ta wypowiedź tylko pogłębiła moje wątpliwości. W słowniku ustawy nie ma pojęcia „system realizacji programu operacyjnego”. Ten artykuł próbuje je jakoś zdefiniować, ale, jak się okazuje, ten system stanowi całkowicie otwarty zbiór elementów, którego zdefiniować nie jesteśmy w stanie. Pan powiedział, że właściwie nie bardzo wiadomo, co w nim w ogóle mogłoby być... To jest całkowicie otwarty katalog. Jego określanie jest na zasadzie: mogą stanowić... Mogą, czyli nie muszą. A więc właściwie to nie wiemy, o czym mówimy. Cały ten artykuł jest literaturą, nie wnosi żadnej normy prawnej, a jedynie ogólnie opisuje, że to wszystko, co się wiąże z finansowaniem funduszy, nazywamy systemem. No nie, przecież system to są konkretne elementy i relacje pomiędzy nimi. Z punktu widzenia pewnej logiki jesteśmy w trudnej sytuacji.

Bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Muszę powiedzieć, że ja mam takie same wątpliwości, jakie ma przewodniczący Janusz Sepioł. Pan dyrektor podaje przykład, że Unia Europejska ma pretensje, iż 60% środków na jakiś projekt jest, że tak powiem, zjadane przez... Ja bym miał dokładnie takie same wątpliwości. Jeżeli tego typu zapis spowoduje, że to będzie usprawiedliwione, no to już w ogóle... Jeżeli mówimy o prawie, które ma być czytelne, czyste, to moim zdaniem nie powinno się wprowadzać zapisów, które naprawdę niczego nie wnoszą. One tylko zaciemniają obraz, powodują złudzenia, że coś jest możliwe, a nie powinno być możliwe... Ta pana argumentacja idzie jakby w inną stronę i tym bardziej mnie nie przekonuje.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Jeśli mogę... No i doszliśmy do momentu, w którym chyba nastąpi pełne zrozumienie. W ust. 2 sankcjonujemy bardzo konkretne dokumenty. My je tu wymieniamy, a chodzi o wytyczne horyzontalne oraz wytyczne, o których mowa w art. 7, o szczegółowy opis osi priorytetowych itd. Chcemy zapewnić to bezpieczeństwo prawne, sankcjonując te wymienione, określone w tym katalogu dokumenty. Chodzi o to, żeby ograniczyć ryzyko niebezpieczeństwa, na które państwo wskazujecie i które my zidentyfikowaliśmy. Stąd usankcjonowanie w ust. 2 tych konkretnych dokumentów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Nie, moment... Ustawa, która mówi, że obowiązują inne przepisy prawa... No to chyba jest przesada. Nie ma powodu ustanawiać ustawy, która mówi o tym, że prawo obowiązuje, a tu jest przecież tak napisane: podstawę tego systemu mogą stanowić przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Skoro powszechnie obowiązuje, to powszechnie obowiązuje. Po co o tym pisać w ustawie?

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Radosław Antoszek.

Dlatego, że nie wszystkie przepisy prawa tworzą system realizacji. I stąd słowo „mogą”.

(Brak nagrania)

Senator Kazimierz Kleina:

...Wszyscy jakoś próbowali zrozumieć. Prawda? No bo skoro prawnicy, którzy czytali tę ustawę, także do końca nie potrafią tej sprawy zrozumieć, no to cóż dopiero ci, którzy będą ją musieli później wprowadzać w życie lub też działać, funkcjonować w oparciu o te przepisy. Pierwszy raz spotykam się z zapisem, zgodnie z którym przepisy prawa powszechnie obowiązującego mogą stanowić podstawę do opracowania...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Mogą stanowić, mogą nie stanowić...)

(Głos z sali: No właśnie, nie muszą.)

Tak. To są jakieś dziwne zapisy. No dziwne...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chodzi mi po głowie poprawka, żeby skreślić ten art. 6, tylko że problem polega na tym, iż cały ten rozdział zatytułowany jest „System realizacji programu operacyjnego”. Gdybyśmy skreślili ten artykuł, no to w ogóle cały rozdział nam się rozsypie. Szczerze mówiąc, patrzę z niechęcią na ust. 2... No ale dobrze, może to jeszcze wymaga refleksji. Nie będę takiej poprawki zgłaszał.

Może ktoś z państwa senatorów ma jakieś postulaty w tym zakresie? Nie widzę zgłoszeń, nie ma poprawek, a zatem przechodzimy do omówienia następnego, szóstego punktu.

Pani Mecenas, bardzo proszę.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego ma charakter czysto redakcyjny, językowy. Chodzi o wykreślenie wyrazów zbędnych z art. 7 ust. 2.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan minister, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Wyrazy zdaniem pani mecenas zbędne dodało Biuro Legislacyjne Sejmu. Jest to poprawka Biura Legislacyjnego Sejmu, to nie jest poprawka rządowa. Tego nie było w oryginalnym przedłożeniu rządowym.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. W związku z tym...

(Senator Edmund Wittbrodt: Przejmuję...)

Pan senator Wittbrodt tę propozycję przejmuje.

Proszę bardzo, punkt siódmy.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Uwaga ta dotyczy art. 13, który wskazuje, że instytucją audytową jest generalny inspektor kontroli skarbowej, oraz przewiduje, że instytucja ta pełni również funkcję niezależnego podmiotu audytowego, o którym mowa w rozporządzeniu ogólnym. Biuro Legislacyjne po analizie przepisów tego rozporządzenia doszło do wniosku, że chodzi tutaj o przepis art. 123 ust. 4. Dążąc do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych oraz biorąc pod uwagę zasady techniki prawodawczej w zakresie formułowania odesłań do innych aktów prawnych, zasadę precyzyjnego odsyłania, sformułowaliśmy poprawkę wskazującą wprost na art. 123 ust. 4 rozporządzenia ogólnego, bo ten właśnie przepis dotyczy niezależnego podmiotu audytowego.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Opinia pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Niezależny podmiot audytowy pojawia się także w art. 124 ust. 2, art. 124 ust. 3, art. 124 ust. 7. Stąd też to odesłanie do rozporządzenia ogólnego. Podtrzymuję przedłożenie... zapisy z wersji pierwotnej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa chciałby przejąć tę propozycję poprawki?

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja ją przejmę.)

Pan senator Wittbrodt.

Proszę dalej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 14 ust. 4 i 6. Przepisy te dotyczą formułowania składu komitetu monitorującego wdrażanie programu operacyjnego. W przepisach tych jest pewna niespójność. Art. 14 ust. 4 określa katalog podmiotów, do których zwraca się instytucja zarządzająca programem operacyjnym w celu wyznaczenia przedstawicieli do składu komitetu monitorującego – katalog ten nie wymienia izb gospodarczych. Natomiast w art. 14 ust. 6 pkt 1 przewiduje się, że w Komitecie Monitorującym powinni zasiadać przedstawiciele organizacji związkowych, organizacji pracodawców oraz izb gospodarczych. Należałoby wyjaśnić, jaka jest intencja ustawodawcy w zakresie ustalania składu komitetu monitorującego. Po analizie przepisów nie jest jasne, w jaki sposób miałyby dojść do wyznaczenia przedstawicieli izb gospodarczych, zwłaszcza w kontekście liczby funkcjonujących w skali kraju organizacji tego typu. Zastanawialiśmy się, jak roz-

wiązać ten problem, i zaproponowaliśmy imienne wskazanie Krajowej Izby Gospodarczej jako podmiotu, do którego instytucja zarządzająca mogłaby zwrócić się o wyznaczenie przedstawicieli do składu monitorującego.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca tego przepisu, mająca charakter praktyczny. W związku z brzmieniem art. 14 ust. 5 może pojawić się problem związany z formułowaniem składu komitetu monitorującego, ponieważ wszystkie podmioty wymienione w ust. 4 mogą skorzystać z prawa do rezygnacji z wyznaczenia przedstawicieli do składu tego komitetu. Wówczas może pojawić się problem ze sformułowaniem jego składu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jakieś uwagi w tej sprawie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Rząd nie ma żadnych wątpliwości co do trybu powoływania komitetów monitorujących.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: A izby gospodarcze?)

Również tutaj nie mamy żadnych wątpliwości. Komitet monitorujący będzie powoływany do skutku – do momentu, w którym zostanie powołany. Z jednej strony przemawia za tym bieżące doświadczenie: system funkcjonuje dobrze, wszystkie komitety funkcjonują i opiniują. Z drugiej strony zapewniamy dzięki temu stan takowy, iż każda ze stron w komitecie jest jednakowo reprezentowana: stanowi 1/3 składu. A zatem strona rządowa, strona samorządowa, organizacje pozarządowe... Wprowadzenie obowiązku zapraszania do komitetu izb gospodarczych spowodowałoby, że komitety monitorujące każdy program liczyłyby około pięciuset osób, ponieważ mamy ponad sto pięćdziesiąt izb gospodarczych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ta poprawka wynika... Te zapisy zostały wprowadzone poprawką poselską uwzględniającą postulaty izb gospodarczych, a więc w pełni odzwierciedlają oczekiwania izb gospodarczych, jeżeli chodzi o ich reprezentatywność w komitetach monitorujących. Izby gospodarcze są zainteresowane partycypowaniem... uczestnictwem w komitetach monitorujących programy, ale nie wszystkie programy. Stąd też możliwość ich dopraszania, a nie obowiązek czy przymus ich uczestnictwa, obecności w każdym komitecie monitorującym. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Mnie również wydaje się, że uprzywilejowanie Krajowej Izby Gospodarczej to nie jest najlepszy pomysł. Gdyby pan minister mógł wyjaśnić, w jakim trybie przedstawiciele izb gospodarczych mogą znaleźć się w komitetach monitorujących... Jak to wygląda proceduralnie?

(Brak nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

...Początkowo ten katalog podmiotów z art. 14 ust. 4 miał charakter katalogu zamkniętego. Był tam zapis: minister zwraca się do... I tutaj wymienione były te podmioty. Dodanie wyrazów „w szczególności” stworzyło możliwość zwrócenia się do wszystkich organizacji czy instytucji, które ze względu na właściwość danego programu mogą być zainteresowane partycypowaniem w pracach komitetu monitorującego. Chcę powtórzyć, że ten zapis w pełni odzwierciedla oczekiwania izb gospodarczych.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy w tej sprawie są jakieś uwagi? Ktoś chciałby zabrać głos?

(Ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Robert Moldach: Ja bym chciał zabrać głos.)

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Robert Moldach:

Robert Moldach, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej.

Udział przedstawicieli pracodawców, organizacji reprezentatywnych jest jak najbardziej naturalny. Ja bym był bardzo powściągliwy... wręcz przeciwny wyznaczeniu jednej konkretnej organizacji, ponieważ, tak jak pan minister powiedział, różne są obszary zainteresowania organizacji pracodawców w nowej perspektywie unijnej. Ja osobiście zajmuję się ochroną zdrowia, ale my nie mamy intencji uczestniczenia poprzez pryzmat ochrony zdrowia we wszystkich działaniach. My chcielibyśmy uczestniczyć w tych projektach, które obejmowałyby ochronę zdrowia, i spojrzeć na nie okiem strony społecznej reprezentowanej przez pracodawców. Tak że nie widzę problemu, jeżeli chodzi o uzgodnienie tego członkostwa. Organizacje pracodawców w ostatnich latach uzgadniają czy między sobą, czy w relacji z odpowiednimi ministerstwami tę reprezentację w takich organach. Myślę, że to sformułowanie, jakie jest obecnie, jest prawidłowe.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć tę propozycję poprawki? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę omówić następny punkt.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga biura ma charakter legislacyjny i dotyczy art. 16 ust. 1 pktu 1, w którym wskazuje się, że do zadań ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego wykonującego zadania w zakresie desygnacji należy udzielanie

desygnacji podmiotom, o których mowa w art. 15 ust. 2, po sprawdzeniu spełnienia warunków, o których mowa w art. 15 ust. 3. W związku z tym, że z art. 15 ust. 3 wynika obowiązek sprawdzenia spełnienia warunków, który poprzedza udzielenie desygnacji, zbędne wydaje się to doprecyzowanie w art. 15 ust. 2, że minister udziela desygnacji po sprawdzeniu spełnienia warunków... To wynika wprost z art. 15 ust. 3. Propozycja Biura Legislacyjnego zmierza do wyeliminowania tej, jak się wydaje, zbędnej formuły.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Opinia pana ministra.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Radosław Antoszek.

Bardzo krótko: wartość normatywną, wartość dodaną stanowi tutaj to, kto weryfikuje... A tego tutaj nie ma. I stąd to na pozór zbędne powtórzenie.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Część przepisu, która dotyczy ministra... „Do zadań ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego wykonującego zadania państwa członkowskiego w zakresie desygnacji należy udzielanie desygnacji podmiotom, o których mowa w art. 15 ust. 2”... Ta część przepisu zostaje. My proponujemy wykreślenie jedynie tych wyrazów: po sprawdzeniu spełnienia warunków, o których mowa w art. 15 ust. 3.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Ale to właśnie po spełnieniu warunków... Z tego nie będzie wynikać, kto ma sprawdzić to spełnianie warunków. Dlatego taka propozycja zapisu...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze.

Czy ktoś z państwa senatorów tę propozycję poprawki? *(Senator Stanisław Iwan: Ja ją przejmę.)*

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Proszę o następny punkt.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga dotyczy art. 16 ust. 1 pkt 2, zgodnie z którym zadaniem ministra wykonującego zadanie państwa członkowskiego jest prowadzenie kontroli służących potwierdzeniu spełniania kryteriów desygnacji przez określone podmioty wytypowane w wyniku przeprowadzonej analizy ryzyka. Wątpliwość Biura Legislacyjnego dotyczy pojęcia „analiza ryzyka”. Na podstawie tego przepisu tak de facto nie wiadomo, w jaki sposób mają być typowane podmioty, u których ma być przeprowadzana taka kontrola. Należałoby zatem wyjaśnić, jaka jest intencja tego przepisu. Być może w jakiś sposób go doprecyzować albo po prostu wyeliminować tę formułę...

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgodza:

Desygnacja będzie procesem ciągłym. Wyeliminowanie zapisu mówiącego o analizie ryzyka spowodowałaby, że desygnację należałoby przeprowadzać codziennie w każdej instytucji zarządzającej. Obecny przepis daje możliwość udzielenia lub zawieszenia desygnacji wtedy, gdy okazuje się, że system czy też instytucja nie działa w sposób prawidłowy, że jest takie ryzyko. Te ryzyka można oceniać różnie. Prowadzone będą kontrole. Zapis ten daje możliwość przeprowadzenia tego procesu wtedy, kiedy będzie taka konieczność.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Mnie się wydaje, że oczywiste jest, iż ciągle trzeba będzie sprawdzać, czy desygnowane podmioty wykonują prawidłowo swoje czynności. Tutaj pojawia się pojęcie prawne: „analiza ryzyka”. Minister nie będzie mógł zarządzić kontroli po pierwszym telefonie z informacją, że coś złego się dzieje, tylko będzie musiał przeprowadzić analizę ryzyka, która nie jest tu niezdefiniowana. Wydaje mi się, że intencja była dobra, ale trochę przeholowano... Po prostu wprowadza się tutaj dodatkowe, niepotrzebne pojęcie. Wydaje mi się, że lepiej to skreślić... Wiadomo, że każdy, kto zarządza, cały czas przeprowadza różne analizy ryzyka. Nie nadawajmy temu normy prawnej, bo zaraz pojawią się pytania: kto taką analizę ryzyka przeprowadza, według jakiej procedury, na czym to polega itd. To nie ma sensu. Tak że ja przejmuję tę propozycję poprawki Biura Legislacyjnego.

Proszę o następny punkt.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego ma charakter technolegislacyjny. Proponuje się tutaj dokonanie korekty polegającej na wyeliminowaniu treści niezawierającej

wartości normatywnej, to jest powtórzenia tego, co i tak wynika z przepisu. Art. 16 ust. 7: „W przypadku odmowy udzielenia desygnacji, zawieszenia desygnacji albo wycofania desygnacji podmiotowi, któremu odmówiono udzielenia desygnacji, zawieszono albo wycofano desygnację” – to jest powtórzenie – „przysługuje prawo do wniesienia”... Proponujemy wykreślenie pierwszej części zdania do przecinka. Nie zmieni to w żaden sposób normy prawnej wynikającej z tego przepisu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Ten przepis w obecnym brzmieniu jest po prostu bardziej precyzyjny. Tylko tyle.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja też bym unikał zbędnych powtórzeń... Wówczas przepis staje się bardziej czytelny, ale z drugiej strony... Owszem, ten sam przepis można nawet kilka razy powtórzyć, ale to wcale nie oznacza, że będzie on bardziej czytelny. Ja przejmuję tę propozycję poprawki.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę o następny punkt.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dwunasta.)

...ma podobny charakter. W art. 16 ust. 9 przewiduje się dwa rodzaje rozstrzygnięć, jakie mogą zapaść na skutek rozpatrzenia przez ministra zastrzeżeń wniesionych przez podmiot, któremu udzielono desygnacji, zawieszono desygnację lub ją wycofano. Zdaniem Biura Legislacyjnego doprecyzowanie, że w przypadku negatywnego rozpatrzenia zastrzeżeń czy w przypadku pozytywnego rozpatrzenia zastrzeżeń minister...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ewidentna redundancja...)

Tak.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Widzę, że pan minister nie zgłasza...

(Senator Edmund Wittbrodt: Przejmuję...)

Pan senator Wittbrodt przejmuję tę propozycję poprawki.

I trzynasta uwaga.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Uwaga trzynasta dotyczy art. 22 ust. 1 pkt 1, zgodnie z którym kontrole realizacji programu operacyjnego „służą zapewnieniu, że system zarządzania i kontroli programu operacyjnego działa prawidłowo, a wydatki w ramach programu operacyjnego ponoszone są zgodnie z prawem oraz zasadami unijnymi i krajowymi”. Nie wiadomo jednak, o jakie zasady unijne i krajowe chodzi. Wyjaśnienie tej kwestii jest szczególnie istotne w kontekście przepisów regulujących zasady prowadzenia kontroli realizacji programu operacyjnego. Przepis ten w takim brzmieniu może budzić wątpliwości, ponieważ nie wiadomo, o jakie zasady unijne i krajowe chodzi.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy sformułowanie „zgodnie z prawem oraz zasadami unijnymi i krajowymi” można zrozumieć w ten sposób, że zasady unijne i krajowe nie są prawem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chyba wystarczyłoby, że zgodnie z prawem... Pani kręci głową, sygnalizuje, że nie.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Pan dyrektor Antoszek już dzisiaj państwu tłumaczył, że system prawa unijnego różni się od systemu prawa krajowego. Tutaj chodzi o zasady unijne, które nie zawsze są kodyfikowane. Dlatego pozwoliłam sobie być może nieco emocjonalnie kręcić głową, wyrażając stosunek do... Nie zawsze jest tak, że zasady, które organy unijne, że tak powiem, nakładają na państwo członkowskie są prawem. I tylko w tym zakresie... Stąd uprzejma prośba, żeby Biuro Legislacyjne zrozumiało, że system prawa unijnego jest nieco inny od systemu prawa krajowego i wzięło to pod uwagę.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby tę propozycję poprawki przejąć?

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja mam pytanie. Pani mówi, że system prawa krajowego i system prawa unijnego... Ale tu jest mowa o zasadach, a nie o prawie. Wyrazy „zgodne z prawem oraz zasadami unijnymi i krajowymi”... To jest kategoria, która... Wszystko musi być zgodne z prawem, a tutaj się nieco zawęża... Ja to tak odczytuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ja odczytuję to inaczej. Są przepisy prawa, ale istnieją także różne rekomendacje i wytyczne, które, powiedziałbym, są gdzieś w powietrzu.

(Głos z sali: Poszerzamy ten...)

Poszerzamy, poszerzamy... Chodzi o to, że prócz przepisów prawa są również inne normy, które niekoniecznie są normami prawa, ale są egzekwowane.

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz: Panie Przewodniczący, właśnie o to chodzi.*)

Jeszcze pan senator Obremski w tej sprawie...

(*Brak nagrania*)

Senator Jarosław Obremski:

...To jest dobry zapis rozszerzający. Powiedzmy, że zgodne z prawem jest bardzo mocne chlorowanie wody w aquaparku, ale zasady Unii Europejskiej mówią, że nie... Ten zapis jest dobry. Nie powinniśmy takiej poprawki przyjmować.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Jak rozumiem, nikt w tej sprawie nie zgłasza...

Przystępujemy do omówienia punktu czternastego.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 22 ust. 5, zgodnie z którym określone typy kontroli mogą być prowadzone na tak zwanej próbie projektów. Nie do końca jasne jest, czym jest owa próba projektów. Wymagałoby to wyjaśnienia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ale uzus, praktyka wskazuje na to, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby tę propozycję poprawki przejąć? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o następny punkt.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga dotyczy art. 24 ust. 1, ale też ust. 2... W zasadzie całego tego przepisu. Zgodnie z art. 24 ust. 1 stwierdzenie wystąpienia nieprawidłowości indywidualnej albo nieprawidłowości systemowej powoduje powstanie obowiązku podjęcia przez właściwą instytucję odpowiednich działań o których mowa w ust. 9 lub 11. Ponieważ obowiązek podjęcia działań wynika wprost z art. 24 ust. 9 i 11, do których odsyła się w art. 24 ust. 1, powstaje pytanie o wartość normatywną tego ust. 1. Czy intencją było objęcie działaniami, o których mowa w ust. 9 i 11, także takich sytuacji, w których pojawiają się nieprawidłowości systemowe? Takie jest moje pytanie. Ust. 9 i 11 dotyczą tylko nieprawidłowości indywidualnej. Ja nie do końca rozumiem, jaka była intencja tego ust. 1. Czy chodziło o rozszerzenie...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

No tak, bo sens tego jest taki, że jeżeli zaistnieje nieprawidłowość systemowa, to działamy zgodnie z ust. 9, w którym mówi się o nieprawidłowości indywidualnej.

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Radosław Antoszek. Postaram się wyjaśnić tę zawiłą kwestię.

Celem art. 24 ust. 1 jest wyraźne wskazanie, że na właściwych instytucjach spoczywa obowiązek podjęcia działań w przypadku zaistnienia okoliczności określonych w tym przepisie. Ust. 9 i 11, do których odsyła ust. 1, wskazują, jakiego rodzaju są to działania, doprecyzowując jednocześnie, które instytucje należy rozumieć pod pojęciem „właściwe instytucje” w konkretnym przypadku. Chodzi o to wskazanie instytucji w ust. 9. Cele wspomnianych regulacji są więc różne. Ponadto wskazać należy, że zachowanie aktualnego brzmienia jest potrzebne i uzasadnione ze względu na treść ust. 11, który nie wskazuje instytucji zobowiązanych do podjęcia opisanych w tym ustępie działań – tam jest opisane jedynie, na czym te działania polegają. Ze względu na to wszystko, co powiedziałem, treść przywołanych przepisów trzeba czytać łącznie – tworzą one całość – odwołując się do ust. 1. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Ja jestem gotów podzielić ten sposób rozumowania.

Czy ktoś z państwa senatorów jest gotów poprzeć tę propozycję biura? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o następny.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Uwaga ta dotyczy art. 37, który określa procedurę wyboru projektów do dofinansowania. Zgodnie z art. 37 ust. 5 właściwa instytucja może wymagać od wnioskodawcy wyłącznie informacji i dokumentów niezbędnych do oceny spełniania kryteriów wyboru projektów. W związku z tym przepisem powstaje wątpliwość co do tego, o jakie niezbędne informacje i dokumenty chodzi. Wymaga to wyjaśnienia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Intencja rządu jest taka, by nie wymagać tych dokumentów, które nie są niezbędne. W związku z tym wymagamy tylko tych, które są niezbędne.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Ale nie, nie... To jest bardzo poważna kwestia. W uzupełnieniach programów pewnie pojawiają się katalogi dokumentów, które są konieczne...

(*Głos z sali:* W regulaminach konkursów.)

Tak, w regulaminach konkursów także. Pojawić się tu powinno źródło... Chodzi o ustalenie wymaganych dokumentów. W jakim akcie, w jakim dokumencie są wystawiane te dokumenty? Bo to, że trzeba to minimalizować, to my rozumiemy; taki jest kierunek tej polityki. No ale gdzieś na końcu musi się pojawić lista wymaganych dokumentów.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Dorota Chlebosz.

Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę na konstrukcję tego przepisu. Otóż podstawowa funkcja tego przepisu to funkcja bez wątpienia ograniczająca żądania w nieskończoność nieskończonej liczby dokumentów. Odpowiadając na wątpliwość pani mecenas, chciałabym powiedzieć, że gdybyśmy spojrzeli na ten przepis przez pryzmat podnoszonej wątpliwości... To są dokumenty niezbędne do oceny określonych kryteriów wyboru projektów. Kryteria te są ogłaszane przez komitet monitorujący, to jest jakiś nazwany zbiór dotyczący określonych projektów. Trudno jest stworzyć przepis, Panie Przewodniczący, który uwzględni specyfikę różnych programów, różnych projektów, a to charakter tych projektów będzie niejako grupował te dokumenty w różne zbiory. Determinantą, o którą pyta pani mecenas, w moim przekonaniu przede wszystkim są kryteria. Jak będą określone kryteria, które są zatwierdzane przez komitet monitorujący, to one wyznaczają granice tego, czego można żądać, określają dokumenty, jakich będzie można żądać. A zatem to nie jest zbiór bliżej nieokreślony, zbiór otwarty. On jest determinowany kryteriami.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Ponieważ nie ma propozycji poprawki, przechodzimy do punktu siedemnastego.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 49 ust. 9, zgodnie z którym w przypadku uprawdopodobnienia okoliczności, które mogą wywołać wątpliwości co do bezstronności eksperta biorącego udział w wyborze projektów do dofinansowania, właściwa instytucja może wyłączyć eksperta od udziału w wyborze projektu albo poprzestać na ujawnieniu tych okoliczności. Tutaj rodzi się pytanie o zasadność rozwiązania, które dopuszcza udział w procedurze wyboru projektów do dofinansowania ekspertów stronniczych, ekspertów, których bezstronność poddana została w wątpliwość. Być może jest jakieś uzasadnienie dla takiej formuły... Wymagałoby to wyjaśnienia.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czy nie lepiej byłoby poprzestać na sformułowaniu „wyłącza eksperta”?

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Dziękuję bardzo. Radosław Antoszek.

Ujawnienie konfliktu interesów jest pewnego rodzaju środkiem, który pozwala zarządzać tym konfliktem. To od właściwej instytucji będzie zależało to, co ona z taką informacją zrobi. Najczęściej prawdopodobnie będzie tak, że taki ekspert zostanie wyłączony... W niektórych przypadkach może być tak, po zbadaniu stanu faktycznego, że ten konflikt interesów pozwala na kontynuowanie oceny, kontynuowanie pracy danego eksperta. A więc właściwa instytucja może tego eksperta wyłączyć, jeśli są jakieś wątpliwości co do jego bezstronności, ale może również... Przepis ten na celu uwzględnienie takich sytuacji, w których ze względu na wysoki stopień skomplikowania projektów, a są takie projekty – to są zwłaszcza projekty innowacyjne, w przypadku których mamy w kraju tak naprawdę tylko dwóch czy trzech ekspertów; każdy mniej więcej wie, kto jest w stanie dany projekt ocenić – na bardzo wąski zakres przedmiotowy tych projektów... Chodzi o to, żeby nie eliminować ekspertów, których w danej dziedzinie jest po prostu bardzo mało. Zapis uwzględnia te sytuacje. Co do zasady po ujawnieniu stanu faktycznego zapewne nastąpi wyłączenie, ale w niektórych przypadkach... Musimy zostawić instytucjom pewną swobodę w tym zakresie po to, by mogły działać. Taka jest intencja, taka jest wartość normatywna tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Mnie również się wydaje, że to jest słuszne. To musi być trochę elastyczne, bo różna może być skala, relacja... Poza tym w przypadku niektórych projektów rzeczywiście może być tak, że trudno będzie znaleźć ekspertów, którzy nie mają żadnych tego typu powiązań.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Poprawki nie ma.

Punkt osiemnasty.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga dotyczy art. 49 ust. 11, w którym przewidziano, że w wykazie kandydatów na ekspertów, który jest zamieszczany na stronie internetowej właściwej instytucji, zamieszcza się określone dane kandydata na eksperta, w tym adres jego poczty elektronicznej. Powstaje pytanie, czy nie jest to rozwiązanie zbyt daleko idące z punktu widzenia przepisów o ochronie danych osobowych. Należy zwrócić uwagę, że kwestia ta była podnoszona w opinii generalnego inspektora ochrony danych osobowych z dnia 1 lipca 2014 r., który kwestionował to rozwiązanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Marceli Niezgoda:**

W tym przepisie nie mówi się o ekspertach, ale o kandydatach na ekspertów. Kandydat, zgłaszając swój akces, wyraża zgodę na to, by jego dane były tam zamieszczane. No, nie ma innej możliwości kontaktu z kandydatem na eksperta – samo imię i nazwisko nie wystarczy do tego, żeby móc się z nim skontaktować. Instytucji, które będą wdrażać różne części programów, może być w systemie blisko sto. Eksperci będą przypisani do dziedzin, a nie do konkretnego programu operacyjnego. Dajemy tutaj możliwość nawiązania kontaktu z takim kandydatem. Imię i nazwisko... Znajomość wyłącznie imienia i nazwiska skutecznie uniemożliwia zaproszenie kandydata na eksperta do oceny wniosków. I stąd taka propozycja.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Rozumiem, że to jest po prostu decyzja kogoś, kto chce być kandydatem na eksperta. Jeśli chce nim być, godzi się na ujawnienie pewnych swoich danych.

Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Uwaga dziewiętnasta.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:**

Poprawka dziewiętnasta ma charakter terminologiczny, legislacyjny. Proponuje się tutaj zastąpić wyrażenie „prawomocne rozstrzygnięcie sądu” wyrażeniem „prawomocne orzeczenie sądu”.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Taka zmiana jest chyba oczywista. Sprawa językowa...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator Wittbrodt ją przejmuje.

Uwaga dwudziesta.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:**

Uwaga dwudziesta ma charakter ogólny. Dotyczy art. 69 i następných, które to regulują kwestie centralnego systemu teleinformatycznego. Należy zwrócić uwagę na to, że przepisy w zakresie owego systemu teleinformatycznego są dosyć lakoniczne, w szczególności w zakresie kwestii dotyczących danych osobowych, na co zwracał uwagę generalny inspektor ochrony danych osobowych we wspomnianej już przeze mnie opinii z 1 lipca.

Generalny inspektor podniósł kwestię konieczności uregulowania zakresu danych osobowych, które będą przetwarzane w tym systemie. Generalny inspektor wskazywał, że przepisy ustawy pomijają w sposób całkowity kwestie dostępu do danych zgromadzonych w systemie, w tym ewentualnego zakresu tego dostępu przydzielanego w zależności od rodzaju wykonywanych zadań, a także kwestie innych zasad funkcjonowania tego systemu – cho-

dzi w szczególności o to, kto będzie wprowadzał dane, kto będzie miał prawo je modyfikować czy usuwać na poszczególnych etapach procedury dofinansowywania projektów. Generalny inspektor ochrony danych osobowych zwracał również uwagę na kwestie uwierzytelniania beneficjenta w centralnym systemie teleinformatycznym w przypadku braku możliwości wykorzystania profilu zaufanego ePUAP. W takim przypadku ustawa ta przewiduje weryfikację tożsamości osoby logującej się wyłącznie poprzez login i hasło, które zostaną wygenerowane przez ten system. W opinii generalnego inspektora ochrony danych osobowych brak dookreślenia zasad przydzielania uprawnień rodzi niebezpieczeństwo udostępnienia tych danych osobom nieupoważnionym, niezweryfikowanym poprawnie i pozostaje w sprzeczności z ciężącym na administratorze danych obowiązkami w zakresie prawidłowego zabezpieczenia procesu przetwarzania danych osobowych. Należy podzielić te wątpliwości i uwagi generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Tak, ale pani legislator przedstawiła uwagi i wątpliwości generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Rozumiem, że on zgłaszał je na etapie uzgodnień międzyresortowych. Prawda? To chyba nie jest moment na to, kiedy powinniśmy...

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: To jest opinia z 1 lipca.*)

(*Głos z sali: Świeża...*)

Już po uchwaleniu przez Sejm... Tak?

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: Nie, nie. To jest opinia, która została przedstawiona 1 lipca, czyli jeszcze przed uchwaleniem ustawy. To było na etapie prac sejmowych. Ona pozostaje aktualna, ponieważ tutaj nie dokonano zmian.*)

Czy w tej sprawie ktoś z państwa senatorów chciałby... Nie ma głosów.

No, to jest jakieś wyzwanie dla rządu: albo na to jakoś odpowie, albo zgłosi jakieś autopoprawki.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Koordynacji Wdrażania
Funduszy Unii Europejskiej
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Radosław Antoszek:**

Radosław Antoszek.

Szanowni Państwo, ta uwaga legislatorów senackich konsumuje, choć może nie w pełni, uwagi generalnego inspektora ochrony danych osobowych, które zostały wyrażone w trakcie posiedzenia komisji sejmowej. Organ do spraw ochrony danych osobowych był obecny na tym posiedzeniu. Ta dyskusja trwa od samego początku i efekt pracy, czyli konkretne zapisy, które są zawarte w tym projekcie ustawy procedowanym w Senacie, jest wynikiem konsultacji z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Przepisy dotyczące ochrony danych osobowych zostały tak naprawdę tylko w dwóch artykułach; wszystkie pozostałe w zasadzie zostały wykluczone.

I teraz tak, żeby odpowiedzieć na wątpliwość organu, należy zacząć od przytoczenia tej odstawowej wątpliwości, jaką ten organ podnosi. Ja zacytuję fragment pisma, które zostało do Kancelarii Sejmu skierowane. „Wydaje się, że w procesie tym – tak pisze generalny inspektor – dane osobowe są przetwarzane na każdym z etapów inicjowania i realizacji projektów, ponieważ kategoria beneficjentów, jak się wydaje, grantobiorców obejmuje swoim zakresem również osoby fizyczne”. No i to podstawowe założenie trzeba obalić, bo w perspektywie 2007–2013 zawarto ponad sto tysięcy umów, beneficjentów było blisko dziewięćdziesiąt tysięcy, ale nie było wśród nich ani jednej osoby fizycznej. Tak wynika z naszych doświadczeń. To są osoby prawne, względnie... To są przedsiębiorcy, osoby prawne albo tak zwane ułomne osoby prawne. Ze względu na powyższe całe założenie, na którym budowana jest wypowiedź generalnego inspektora, tak naprawdę się załamuje.

Dodatkowo należy wskazać, że w swojej wypowiedzi generalny inspektor nie wskazał ani jednego przepisu tej ustawy, który byłby niezgodny z ustawą o ochronie danych osobowych. W toku realizacji programów operacyjnych ustawa o ochronie danych osobowych będzie stosowana – nie ograniczamy jakichkolwiek praw i obowiązków wynikających z tej ustawy. Mając na względzie zasady prawidłowej legislacji, zdecydowaliśmy się na odwołanie do obowiązku stosowania ochrony danych osobowych... Nie chcieliśmy przywoływać ustawy o ochronie danych osobowych w każdym artykule, bo to by było bez sensu. W efekcie ustawa ta będzie stosowana co do zasady. Ponieważ generalny inspektor założył, że przyjdzie na kontrolę i zweryfikuje przyjęte przez nas rozwiązania... Będzie miał możliwość sprawdzenia, jesteśmy na to przygotowani. Taki mniej więcej był wydźwięk naszych konsultacji: po wejściu w życie tych przepisów będzie kontrola z urzędu ochrony danych osobowych i wszystkie te kwestie zostaną sprawdzone.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.
Uwaga dwudziesta pierwsza.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego jest to dosyć istotna uwaga legislacyjna, dotycząca art. 76, który nowelizuje ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Nowelizacja ta co do zasady ma na celu uzupełnienie katalogu osób, które są uprawnione do korzystania z danych zgromadzonych na koncie ubezpieczonego, o ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Zgodnie z ust. 9 minister ma korzystać z tych danych bezpłatnie.

Z tymi przepisami wiąże się pewien problem. Przepisy te były dwukrotnie w ostatnim czasie nowelizowane. Po pierwsze, ustawą o cudzoziemcach, która w przepisach zmieniających dotyka tych przepisów – chodzi o a art. 50 ust. 3 i 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Po drugie, ustawą o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw,

która również modyfikuje ten katalog podmiotów. Ta ostatnia nowelizacja wejdzie w życie 1 stycznia 2015 r. i uchyli wszystkie zmiany wprowadzone zarówno ustawą o cudzoziemcach, jak i ustawą o polityce spójności. A zatem z katalogu tego wypadną między innymi komornicy... Nie, komornicy zostają. Ale organy egzekucyjne, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wojewoda... Zostanie przepis, który daje ministrowi podstawę do uzyskiwania tych informacji, a wyeliminowany zostanie ten przepis, który przyznaje uprawnienie do bezpłatnego korzystania... Przy okazji przepis ten niejako wyeliminuje z tego katalogu szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz wojewodę, a to wydaje się niezgodne z intencją ustawodawcy.

Biuro Legislacyjne rozważało kilka możliwych wariantów rozwiązania tej kwestii. Jedną z propozycji to dodanie odpowiednich zmian do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, to jest ustawy z 14 marca 2014 r. W tej ustawie należałoby uchylić w art. 7 w pkt 2 lit. a i b, które dotyczą zmian we wspomnianym art. 50 ust. 3 i ust. 9. Dzięki temu katalog podmiotów określony ustawą o zasadach realizacji programów, czyli analizowaną ustawą, pozostanie... W przeciwnym razie te podmioty, o których wspomniałam, z dniem 1 stycznia 2015 r. zostaną usunięte z systemu.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czyli mamy tutaj po prostu kolizję ustaw...
Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Dorota Chlebosz.

Pani mecenas ma rację co do zasady, ale pani propozycja zmierza do tego, że systemy urzędów pracy... publiczne służby zatrudnienia, które przygotowują się do wdrożenia tego przepisu, jeżeli wykreślimy z ustawy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani mecenas pozwoli, że skończę. Jeżeli zostanie wdrożona poprawka w brzmieniu zaproponowanym przez panią, to doprowadzimy do tego, że ustawa wejdzie w życie, zgodnie z art. 103, czternaście dni po dniu ogłoszenia, w związku z czym publiczne służby zatrudnienia, dla których ten przepis ma ogromne znaczenie, bo tworzy nowy system dostępności przepływu danych... Jak mówię, czternaście dni po dniu ogłoszenia wejdzie ona w życie. Jeśli, powiedzmy, ustawa ta wejdzie w życie w październiku, to o dwa miesiące przyspieszy się termin wejścia w życie przepisu, który miał wejść w życie 1 stycznia. Ergo: jakkolwiek uwzględnić propozycję pani mecenas, to raczej należałoby w art. 103, w którym jest zapis, że ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, dopisać wyrazy „z wyjątkiem przepisu art. 76, który wejdzie w życie”... Nie wiem, może 2 stycznia 2015 r. Nie kwestionując zasadności pani uwagi, bo rzeczywiście jest tu kolizja, uważam, że nie możemy stworzyć sytuacji, w której minister pracy zostanie nagle postawiony... On miał dwa miesiące na przygotowanie systemu informa-

tycznego przepływu danych, ale będzie to musiał zrobić w terminie czternastu dni od dnia ogłoszenia tej ustawy. Moja poprawka zmierza do... Przeprasza., to przecież nie jest poprawka, zagalopowałam się... Moje stanowisko, uspołnienie, jakkolwiek byśmy to nazwali... Raczej trzeba by było zrobić tak, żeby art. 76 został wprowadzony w życie dnia 2 stycznia, czyli dzień po promocji... Wtedy, jak się wydaje, wszystko będzie w porządku.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Potrzebowałabym chwilę na przeanalizowanie tej kwestii... Rzeczywiście tutaj jest jakiś problem z tymi publicznymi służbami zatrudnienia, bo one w tej ustawie analizowanej przez nas w tym momencie zostały dodane, niejako wyprzedzając... Gdyby nie wprowadzić tej poprawki, to i tak to weszłoby w życie po czternastu dniach, a następnie, czyli 1 stycznia... To znaczy służby zatrudnienia by pozostały, natomiast te pozostałe podmioty... Rozumiem, że państwo zgodzilibyście się na przesunięcie wejścia w życie całego art. 76. Tak?

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz: Ale na dzień 2 stycznia 2015 r.)

Dlaczego 2 stycznia?

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz: Dlatego, że 1 stycznia tamten przepis wchodzi w życie. Żeby nie uchyłać, nie powodować sztucznych...)

Nie ma takiej potrzeby.

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz: No to 1 stycznia w takim razie.)

Dobrze. W takim razie ta propozycja poprawki wymagałaby dopracowania. Taka poprawka jest niezbędna.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

I punkt dwudziesty drugi.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Jest to uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym, ujednocniająca terminologię.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Wittbrodt przejmuje...

I dwudziesta trzecia.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Uwaga ta dotyczy art. 85. W dodawanym do ustawy o pomocy społecznej art. 134j ustawodawca przewidział, że do organizacji partnerskich mogą być dostarczane wyłącznie produkty wyprodukowane na terytorium Unii Europejskiej

lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, lub przez podmioty zagraniczne z państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, które mogą korzystać ze swobody przedsiębiorczości – i tutaj doprecyzowanie – „na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi”. W związku z taką formułą powstaje pewna wątpliwość, ponieważ na mocy przepisów traktatu z Lizbony Wspólnota Europejska przestała istnieć. Jej następcą prawnym jest Unia Europejska, w związku z czym należałoby zastanowić się nad zmianą nomenklatury w tym przepisie – aktualne brzmienie może sugerować, iż przepis ten dotyczy wyłącznie umów zawartych ze Wspólnotą Europejską, czyli tych, które aktualnie obowiązują, i nie obejmuje tych, które zostały zawarte po dniu wejścia w życie traktatu z Lizbony czy też zostaną zawarte w przyszłości. Propozycja Biura Legislacyjnego zmierza do zastąpienia formuły „Wspólnota Europejska” formułą „Unia Europejska”.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Widzę, że senator Wittbrodt już zgłosił, że chce tę propozycję poprawki przejąć. Traktuje go jako autorytet w tych sprawach, więc... Jest jeszcze jakaś uwaga w tej sprawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcei Niezgoda: Przedstawiciel ministra pracy i polityki społecznej, pani dyrektor Prekurat, jeżeli pan przewodniczący pozwoli...)

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Anna Prekurat:

Ja bym wskazała na pewne ryzyko... Zastąpienie wyrazów „Wspólnota Europejska” wyrazami „Unia Europejska” może z kolei spowodować, że umowy zawarte ze Wspólnotą Europejską nie zostaną wzięte pod uwagę, bo jak gdyby nie ma przełożenia... Kiedy w Unii mówi się o takich umowach, to mówi się o umowach zawartych ze Wspólnotą Europejską. One nie zostały, powiedziałabym, przekształcone w umowy zawarte z Unią Europejską.

Senator Edmund Wittbrodt:

Moim zdaniem tu nie ma wątpliwości, bo jest mowa o następcy prawnym. Problem byłby raczej w drugą stronę, a więc gdyby to dotyczyło Wspólnoty, a nie... Moim zdaniem tu nie ma kolizji i to powinno być tak, jak proponuje Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

I dwudziesty czwarty punkt, ostatni.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Ostatnia uwaga ma charakter technicznolegislacyjny. To jest poprawka ujednociająca terminologię.

(Przewodniczący Janusz Sepiol: A konkretnie chodzi o art. 94.)

Tak, art. 94. W ust. 6 mowa jest o programach operacyjnych, o których mowa w ustawie o realizacji programów w zakresie polityki spójności. Wobec tego w ust. 7 również powinniśmy odwoływać się do programów operacyjnych, o których mowa w tej ustawie.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Pan senator...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Propozycje Biura Legislacyjnego mamy przeanalizowane. Chciałbym zapytać, czy są inne wnioski. Nie widzę zgłoszeń.

Udzielę sobie głosu, bo mam pewną wątpliwość. Pojawia się tutaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Matusiewicz chciałby zabrać głos? Dobrze, tylko skończę... Powiem swoje, bo już zacząłem, a potem...

W ustawie pojawia się pojęcie „fundusz funduszy”. To nie jest proste językowo... Zastanawiam się, czy ono nie powinno być zdefiniowane w słowniku. Mamy zapisy, że jakaś instytucja wykonuje funkcje funduszu funduszy itd. Mam propozycję, żeby jednak rozszerzyć ten słownik o pojęcie „fundusz funduszy”. No i trzeba by ten fundusz jakoś zdefiniować. Ja się tego nie podejmuję, ale widzę taką potrzebę. To taka kwestia do zastanowienia dla państwa, a teraz pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja mam pytanie do pani legislator. Chciałbym, żeby pani rozwiała moje wątpliwości natury prawnej. Chodzi mi o przedmiot wytycznych uregulowany w art. 5 ust. 1, który zawiera bardzo istotne zapisy dotyczące na przykład ewaluacji programów operacyjnych, trybu naboru projektów, kwalifikowalności wydatków, warunków certyfikacji, wykorzystania środków pomocy technicznej. W trakcie funkcjonowania umowy o dofinansowanie te wytyczne mogą być zmienione przez ministra. Jak to się ma do zasady równości stron umowy na przykład w sytuacji zawarcia kontraktu wojewódzkiego? Mówię o tym w nawiązaniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 grudnia 2011 r. – dotyczył on art. 5 pkt 11 ustawy o zasadach polityki rozwoju. Trybunał wyraźnie stwierdził, że zakres obowiązków i praw uczestników postępowania naborowego nie może być określony poza źródłem powszechnie obowiązującego

prawa. Czy w tej sytuacji przepisy z art. 5 ust. 1 zawierające przedmiot materii wytycznych... Czy to nie powinno być uregulowane w rozporządzeniu ministra rozwoju regionalnego wydanym w trybie art. 92 ust. 1 konstytucji? Czy to nie będzie znowu tak, że ktoś z uczestników tego procesu naborowego zaskarży to do Trybunału Konstytucyjnego, a Trybunał Konstytucyjny znowu stwierdzi, że te przepisy są niezgodne z konstytucją? Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Panie Senatorze, nie chciałbym być złośliwy, ale pan senator chyba przespał część dyskusji. My mówiliśmy...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Przepraszam bardzo, ale nie byłem od początku... Byłem na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej. Byłem sprawozdawcą i musiałem być tam obecny. Skoro ta kwestia była już podnoszona, to przepraszam.)

To ja przepraszam, bo ja nie zauważyłem, że pana senatora nie było na początku. To był podstawowy wątek początkowej naszej dyskusji, pan minister się w tej sprawie obficie wypowiadał. Jak mówię, wątek tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego przedyskutowaliśmy, a więc... Panie Senatorze, nie mogę jednak powiedzieć, że konkluzja z tej dyskusji jest jasna, bo nie jest – pewna wątpliwość pozostała. To, co pan podnosi, było sygnalizowane w dyskusji, no ale ta wątpliwość w jakimś sensie pozostała. Żadnej poprawki w tej sprawie nie zgłoszono. Pani legislator podnosiła, że sformułowanie poprawki tworzącej delegację do stworzenia porozumienia byłoby bardzo skomplikowane i wymagałoby zmian kilku innych ustaw. Problem jest i być może w trakcie debaty do niego wrócimy. Jeśli pan senator ma w tej sprawie propozycje legislacyjne, to proszę to skonsultować... Ich sformułowanie nie są takie proste – to już wiemy. Jak mówię, problem jest i był tutaj przedyskutowany. Tak że dziękuję bardzo.

Jeszcze pan się zgłasza...

Ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Robert Mołdach:

Robert Mołdach, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam pytanie, a może bardziej prośbę o refleksję dotyczącą sposobu przygotowania strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych, o których mowa w art. 30, a w szczególności sposobu weryfikacji tych strategii. Te strategie, zgodnie z brzmieniem ust. 2 lit. a i b, są tylko w założeniu weryfikowane... praktycznie tylko od strony formalnej. Obawy, jakie mają przedstawiciele organizacji pracodawców czy członkowie organizacji pracodawców dotyczą bezstronności. Zintegrowane inwestycje terytorialne są przedsięwzięciami, które w szczególności w obszarze ochrony zdrowia – jak powiedziałem, zajmują się ochroną zdrowia – wkraczają w kwestie konkurencji pomiędzy sektorem publicznym a sektorem prywatnym. I jeden, i drugi

realizują zadania publiczne w ochronie zdrowia. Żebyśmy dobrze zrozumieli, co mamy na myśli, mówiąc o sektorze prywatnym... Sektor prywatny w tym znaczeniu to są te podmioty prywatne, które realizują zadania publiczne w ochronie zdrowia finansowane ze środków publicznych. Nie chodzi mi, broń Panie Boże, o ten sektor prywatny, który realizuje...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Przepraszam, ale muszę przerwać. Czy pan ma jakieś wnioski o charakterze legislacyjnym dotyczące ZIT?

(Ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Robert Młodach: Tak, mam wniosek.)

To bardzo proszę go przedstawić.

Ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Robert Młodach:

Chciałbym... Sformułowanie wniosku bez żadnego wprowadzenia wydawało mi się bezzasadne, ale skoro pan sobie przewodniczący sobie życzy... Mam wniosek taki, aby w ust. 2 lit. b po słowach...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: W którym artykule?)

Art. 30 ust. 5 pkt 2 lit. b. Chodzi o przepis dotyczący tego, w jaki sposób są opiniowane strategie zintegrowanych inwestycji terytorialnych, a punkt ten brzmi tak: „przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego wykonującego zadania państwa członkowskiego – w zakresie zgodności z umową partnerstwa”... I w tym miejscu chciałbym zaproponować wprowadzenie wyrazów: po zasięgnięciu opinii partnerów gospodarczych. Albo opinii strony gospodarczej... To już do legislatorów bym się zwrócił o pomoc w odpowiednim sformułowaniu. Ponieważ zintegrowane inwestycje... Jednym zdaniem uzasadnię, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Zintegrowane inwestycje terytorialne w sposób jednoznaczny wchodzą w obszar konkurencji w ochronie zdrowia, bo ustawa, a właściwie zestaw ustaw organizujących system ochrony zdrowia wprowadza tutaj konkurencję. Jeżeli jedna strona, jeden z podmiotów tego rynku, czyli przedstawiciele sektora, którego właścicielami jest sektor publiczny, tworzą pewne strategie, które następnie nie mogą być zweryfikowane przez innych uczestników tego rynku... Wydaje nam się, że to może prowadzić do pewnych wypaczeń. Przykładem tego – to już ostatnie zdanie – jest... Strategie ZIT już się ukazują, już powstają pierwsze takie dokumenty. Przykładowo strategia regionu Bydgoszczy i Torunia zakłada, że pomoc w zakresie infrastruktury obiektów w obszarze ich ocieplenia będzie dotyczyła tylko podmiotów publicznych, tylko świadczeniodawców publicznych. Takie rozwiązania są po prostu dla nas nie do zaakceptowania. Brak jakiegokolwiek weryfikacji czy kontroli, brak mechanizmu merytorycznego weryfikującego te projekty tam, gdzie mamy do czynienia z sytuacją rynkową... To nie może być przez nas zaakceptowane. I stąd taka poprawka. To znaczy nie tyle poprawka, co prośba o zmianę... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Kto z państwa senatorów jest gotów przejąć propozycję poprawki zgłoszoną przez pana? Nie widzę zgłoszeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Skoro nie ma woli zgłoszenia takiej poprawki, to może nie będziemy nad nią dalej dyskutować.

Ja chciałbym się czegoś dowiedzieć o tym funduszu funduszy. Czy takie pojęcie warto dodać do słownika?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Co to jest w ogóle fundusz funduszy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Definicja „fundusz funduszy” jest w słowniczku do rozporządzenia nr 1303, rozporządzenia ogólnego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Polegałoby to po prostu na przeniesieniu... powtórzeniu treści tego zapisu. Tak jest w słowniczku i jest obowiązujące... Fundusz funduszy to fundusz tworzony w celu zapewnienia wsparcia w postaci środków z programu lub programów dla kilku instrumentów finansowych. W przypadku, gdy te instrumenty finansowe są wdrażane przez fundusz funduszy, podmiot wdrażający fundusz funduszy uważa się za jedyne beneficjenta w rozumieniu pkt 10 niniejszego artykułu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozporządzenie ogólne Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1303 z 2013 r.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy to warto wprowadzać do polskiego prawa, do polskiej ustawy? A może lepiej byłoby uznać, że to nas obowiązuje jako kraj członkowski?

Pan senator Kleina jeszcze.

Senator Kazimierz Kleina:

Ja chciałbym zadać pytanie, być może oczywiste. Czy projekt tej ustawy był opiniowany przez reprezentację samorządów? Czy samorzady wносиły jakieś istotne uwagi i czy one były uwzględniane? Czy samorzady są generalnie zadowolone z ostatecznego kształtu tego projektu, czy też pozostały z jakimiś wątpliwościami? To, że była procedura uzgodnień, to jest oczywiste. Jak to przebiegało? Jaka jest konkluzja tych uzgodnień?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda:

Konkluzją uzgodnień jest pozytywna opinia komisji wspólnej rządu i samorządu. Chcę powiedzieć, że... Mogę się tutaj odnieść do wytycznych. Są zadowoleni z funkcjonowania tego instrumentu.

(Senator Kazimierz Kleina?: Samorzady?)

Tak.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Ja jeszcze wrócę do sprawy słownika. Wiele pojęć jest definiowane na tej samej zasadzie, to znaczy... Na przykład: „instytucja audytowa” – instytucja, o której mowa w art. 127 rozporządzenia ogólnego albo w art. 25 rozporządzenia EWT; „krajowy kontroler” – kontroler wyznaczony zgodnie z art. 23 rozporządzenia EWT; „instytucja zarządzająca” – instytucja, o której mowa w art. 125 rozporządzenia ogólnego itd. Prawda?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja bym chciał zgłosić poprawkę. Chodzi o to, żeby został tu zdefiniowany także fundusz funduszy. To znaczy, że w rozumieniu przepisów takich a takich...

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Radosław Antoszek:

Radosław Antoszek.

Szanowni Państwo, wyjaśnię, dlaczego niektóre definicje są dokładnie wyjaśnione w ustawach krajowych, a niektóre nie i jest w nich bezpośrednio odwołanie na przykład do rozporządzenia ogólnego. Jeśli w jakiegokolwiek sposób doprecyzujemy definicję unijną, to przenosimy to do porządku krajowego. Jeśli nie modyfikujemy, nie wprowadzamy żadnej zmiany, żadnego doprecyzowania – zostawiamy definicję z odwołaniem do rozporządzenia ogólnego. Ponieważ tutaj nie ma żadnej modyfikacji, żadnej zmiany, pozostaje definicja z rozporządzenia ogólnego obowiązującego. To jest wytyczna legislacyjna, o charakterze legislacyjnym, którą zgłaszano na każdym etapie. Nie możemy powtarzać rzeczy, które są już uregulowane w innych dokumentach, i przenosić... W efekcie każde pojęcie, które znajduje się w naszej ustawie, jeśli sprawiałoby wrażenie, że jest powtórzeniem, wymagałoby z naszej strony wyjaśnienia. Po części takie były uwagi także Biura Legislacyjnego Senatu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Rozumiem. Jeśli następuje doprecyzowanie czy modyfikacja treści, to znajdziemy to w słowniku, a jeśli jest to po prostu kopia jakiegoś pojęcia, to się tego w słowniku nie umieszcza. Dobrze.

Jeszcze pani...

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Gwoli uspokojenia pana przewodniczącego... W art. 28 ust. 2 jest odesłanie... Proszę zwrócić uwagę na ten zapis: podmiotem wdrażającym instrument finansowy lub fundusz funduszy, o którym mowa w rozporządzeniu ogólnym... To jest odesłanie. Nie w słowniku, ale w treści ustawy jest odesłanie...

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze.

Proszę państwa, ponieważ nie widzę zgłoszeń dotyczących wniosków legislacyjnych, przystępujemy do przegłosowania zgłoszonych poprawek.

Proszę kontrolować, czy czegoś nie pominąłem... Pierwsza odnotowana przeze mnie poprawka jest związana z uwagą czwartą Biura Legislacyjnego.

(Głos z sali: Jeszcze kwestia tej desygnacji. Pan senator Iwan...)

(Senator Edmund Wittbrodt: Akredytacja czy desygnacja... Ale tutaj nie było propozycji poprawki.)

Nie było...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan senator Iwan proponuje, żeby wszędzie tam, gdzie pojawia się słowo „desygnacja”, wprowadzić słowo „akredytacja”. To znaczy zastąpić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto z państwa jest za tą poprawką? (3)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (11)

Poprawka przeszła.

(Głos z sali: Bardzo wyraźne poparcie...)

(Wesołość na sali)

I poprawka kolejna, czwarta uwaga biura. Chodzi o skreślenie wyrazów: „i są skierowane do instytucji uczestniczących w ich realizacji”.

Kto z państwa jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka zawarta w punkcie szóstym. Skreśla się słowa zbędne, wyrazy „tego programu”.

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka z punktu siódmego to uszczegółowienie legislacyjne: wyrazy „rozporządzeniu ogólnym” zastępuje się wyrazami „art. 123 ust. 4 rozporządzenia ogólnego”. Chodzi o audytora. To jest poprawka doprecyzująca.

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka z punktu dziewiątego również polega na skreśleniu zbędnego sformułowania.

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

I poprawka z punktu dziesiątego. Chodzi o skreślenie sformułowania: „wytypowane w wyniku przeprowadzonej analizy ryzyka”. Dyskutowaliśmy o tym, mówiliśmy, że to jest jakby wprowadzenie nowej procedury, niezdefiniowanej.

Kto jest za? (16)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka z punktu jedenastego również polega na skróceniu kilku słów. Chodzi o uproszczenie tekstu ustawy.

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

I poprawka z punktu dwunastego. To jest zmniejszenie redundancji...

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

W trzynastym nie ma, w czternastym... Poprawka z punktu dziewiętnastego: wyrazy „rozstrzygnięcie sądu” zastępuje się wyrazami „orzeczenie sądu”. Poprawka stylistyczna.

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

I poprawka z punktu dwudziestego pierwszego. To jest poprawka dotycząca owej kolizji dotyczącej wchodzenia w życie poszczególnych ustaw. Musimy zaufać pani legislator...

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel*: Proponuję przegłosowanie jej w takim brzmieniu, jakie jest w tej chwili. Doprecyzujemy ewentualnie na posiedzeniu plenarnym...)

Albo zgłosimy ją na plenarnym posiedzeniu we właściwym brzmieniu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Opinia rządu jest w ten chwili pozytywna. Pani jeszcze to skonsultuje i ja ją ewentualnie zgłoszę na posiedzeniu plenarnym.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel*: Dobrze, wspólnie ją dopracujemy.)

A teraz może się wstrzymamy od...

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz*: Jeżeli można...)

Tak?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz:

Dorota Chlebosz.

Jeżeli można przegłosować tę ogólną zasadę, to tak, ale jeśli chodzi o... Bo jest ogromna różnica, jeśli chodzi o wejście w życie poszczególnych przepisów, na co zwracam uwagę.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł*: My musimy przegłosować konkretny zapis. Bo, że tak powiem, w protokole jest zgoda co do...)

Chyba że Biuro Legislacyjne w tej chwili zdanie zmieni. Chodzi o to, żeby nie wprowadzać zmiany w stosunku do służb zatrudnienia, że dwa miesiące wcześniej... To jest poważna komplikacja.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Ta komplikacja byłaby także bez poprawki, ponieważ służby zatrudnienia, przepisy dotyczące...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie. One by weszły już teraz, na mocy tej ustawy, która nowelizuje ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Proszę zwrócić uwagę na to, że te publiczne służby zatrudnienia w aktualnie uchwalonej ustawie już są uwzględnione.

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Chlebosz*: Dziękuję bardzo, ale mamy poprawiać, a nie psuć.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jest wola zmiany, ale poprawka będzie zgłoszona na posiedzeniu plenarnym.

Poprawka z punktu dwudziestego drugiego: wyrazy „do działań” zastępuje się wyrazami „do zadań”.

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

I poprawka z punktu dwudziestego trzeciego: wyrazy „ze Wspólnotą Europejską” zastępuje się wyrazami „z Unią Europejską”.

Kto jest za? (16)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

I ostatnia poprawka, która ma charakter stylistyczny.

Kto jest za? (18)

Chyba wszyscy... Nikt się nie wstrzymał. Dobrze.

Proszę państwa, zauważyłem, że mamy na sali kolejnego europosła, tym razem z Krakowa. Witam pana Andrzeja Dudę.

I przystępujemy do przegłosowania ustawy...

Pan minister prosi o głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcei Niezgoda:

Czuje się w obowiązku, reprezentując rząd, powiedzieć, że Wysokie Komisje zmieniły charakter... rozporządzenia ogólnego. Otóż desygnacja jest umiejscowiona w rozporządzeniu ogólnym; jest to zidentyfikowana instytucja, co do ustanowienia której jesteśmy zobowiązani jako państwo członkowskie na mocy rozporządzenia nr 1303. Powstaje więc pytanie, czy instytucja akredytacji ma być odrębną instytucją od tej, która... Bo zaproponowana tu została akredytacja. Czy to ma być kolejna instytucja, co do której ustanowienia będziemy zobowiązani? Instytucja desygnacji jest... Ustanowienie tejże instytucji, tego procesu jest obowiązkowe na gruncie prawa europejskiego – rozporządzenie nr 1303 nakazuje obowiązek jej ustanowienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Przyjmujemy tę uwagę do wiadomości. Jak pamiętamy, poprawka ta przeszła minimalną liczbą głosów...

(*Głos z sali:* Przy małej liczbie głosów...)

Jak widać, dyskusja ta wymaga pogłębienia.

Głosujemy w tej chwili nad przyjęciem ustawy w całości wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za? (14)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Ustawa została przyjęta.

Pozostaje mi poszukanie kandydata na senatora sprawozdawcę. Czy jest jakiś ochotnik?

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Ja nie jestem ochotnikiem, ale... Proponuję, żeby przewodniczący Janusz Sepioł był sprawozdawcą.)

Dobrze.

(*Głos z sali:* Doskonale.)

(*Głos z sali:* Świetnie.)

W związku z aklamacją przyjmuję ten miły obowiązek.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie trzech komisji w sprawie ustawy o zasadach realizacji programu w zakresie polityki spójności. Dziękuję.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 18*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii